

DR HAB. RAFAŁ ŁUBOWSKI / PROFESOR UCZELNI / UAP  
Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu, Wydział Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa, (stopień nauk w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie: sztuki plast. i konserwacja dzieł sztuki), kierownik Pracowni Otwartych Interpretacji Sztuki / Kat. Interdyscyplinarna WEAiK / UAP

Poznań, dn. 4.12.2023 r.

## R E C E N Z J A

**OSIĄGNIĘĆ ARTYSTYCZNYCH, W TYM WSKAZANEGO OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNEGO (DZIEŁA HABILITACYJNEGO) PANI DOKTOR ANNY KRÓL (ZATRUDNIONEJ W AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH IM. JANA MATEJKI W KRAKOWIE), SPORZĄDZONA W ZWIĄZKU Z POSTĘPOWANIEM HABILITACYJNYM WW. KANDYDATKI W DZIEDZINIE SZTUKI, W DYSCYPLINIE SZTUKI PLASTYCZNE I KONSERWACJA DZIEŁ SZTUKI, WSZCZĘTYM W DNIU 29 MARCA 2023 ROKU.**

**ZLECENIODAWCA RECENZJI: AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH IM. JANA MATEJKI W KRAKOWIE** (PISMO RADY DS. STOPNI WW. UCZELNI, Z DNIA 25 PAŹDZIERNIKA 2023 ROKU, PODPISANE PRZEZ PRZEWODNICZĄCEGO WSPOMNIANEJ POWYŻEJ RADY – PROF. DR. HAB. KRZYSZTOFA TOMALSKIEGO / NR SPRAWY: KUS-521-4-1-2023). **DO ZLECENIA DOŁĄCZONO:** 1) WNIOSEK Z DNIA 28.03.2023 ROKU O PRZEPROWADZENIE POSTĘPOWANIA W SPRAWIE NADANIA STOPNIA DOKTORA HABILITOWANEGO W DZIEDZINIE SZTUKI, W DYSCYPLINIE SZTUKI PLASTYCZNE I KONSERWACJA DZIEŁ SZTUKI DR ANNY KRÓL; 2) DANE WNIOSKODAWCY – DR ANNY KRÓL; 3) ODPIS DYPLOMU DOKTORA NAUK HUMANISTYCZNYCH W ZAKRESIE HISTORII SZTUKI DR ANNY KRÓL; 4) DOKUMENTACJĘ POSTĘPOWANIA HABILITACYJNEGO DR ANNY KRÓL PT. „JAPONIZM – NATURA – ARTYSTA. CYKL ARANŻACJI PLASTYCZNYCH WYSTAW”, w tym: a) AUTOREFERAT DR ANNY KRÓL, b) WYKAZ OSIĄGNIĘĆ NAUKOWYCH ALBO ARTYSTYCZNYCH [DR ANNY KRÓL], STANOWIĄCYCH ZNACZNY WKŁAD W ROZWÓJ OKREŚLONEJ DYSCYPLINY; 5) WSZYSTKIE WW. DOKUMENTY W WERSJI ELEKTRONICZNEJ; 6) WYCIĄG Z REGULAMINU W PRZEPROWADZANIU POSTĘPOWAŃ W SPRAWIE NADANIA STOPNIA DOKTORA HABILITOWANEGO W AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH IM. JANA MATEJKI W KRAKOWIE Z DNIA 23 LUTEGO 2022 ROKU.

### OGÓLNE INFORMACJE O HABILITANTCE

Pani doktor Anna Król jest historyczką sztuki, muzealnikiem oraz autorką bardzo wielu plastycznych aranżacji wystaw wybranych dzieł sztuki i artefaktów kultury. Poza tym jest Ona również aktywną kuratorką oraz doświadczoną nauczycielką akademicką. W latach 1977-1982 pani Anna Król studiowała historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim, na którym w 1983 roku obroniła magisterską pracę dyplomową swojego autorstwa, napisaną pod kierunkiem prof. Piotra Krakowskiego. Bezpośrednio po ukończeniu studiów wyższych, w latach 1982-2004 Kandydatka była zatrudniona w Muzeum Narodowym w Krakowie w Dziale Nowoczesnego Polskiego Malarstwa i Rzeźby (od 1999 roku – na stanowisku kierownika ww. Działu). Z kolei od 2001 roku, pracowała Ona jako pełniąca obowiązki (p.o.) wicedyrektora do spraw naukowych i zbiorów ww. instytucji, a w pierwszej połowie roku 2002 – jako wicedyrektor odnośnie realizacji wspomnianych powyżej zadań merytorycznych. Od czerwca 2002 roku pani Anna Król pełniła natomiast funkcję zastępczyni dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie. Od początku roku 2005 Habilitantka zaczęła pracować w Muzeum (Centrum) Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie, gdzie do chwili obecnej jest starszym kustoszem dyplomowanym i kuratorką wystaw. We wspomnianej instytucji kultury, o znaczącej randze i prestiżu, dr Król zajmuje się dawną i nową sztuką japońską, japonizmem (jako efektem procesu transkulturowego) oraz szeroko rozumianą sztuką nowoczesną i współczesną, jak również eksploracją wybranych zagadnień z dziedziny *animal studies*. Jeśli chodzi o obszar dydaktyki akademickiej, doświadczenia pani Anny Król także wydają się zauważalnie wszechstronne. Od 2000 roku Kandydatka wykłada historię sztuki i kultury na Wydziale Reżyserii i Dramatu Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława



Wypiańskiego w Krakowie (wcześniejszej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. Ludwika Solskiego). Nieco później Habilitantka rozpoczęła współpracę dydaktyczną z Akademią Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. We wspomnianej instytucji pracuje Ona od 2007 roku, prowadząc zajęcia z kuratorstwa, edukacji muzealnej, metod upowszechniania sztuki i aranżacji plastycznej wystaw, na kierunku „edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych” Wydziału Malarstwa krakowskiej ASP. Należy odnotować, że w 2017 roku mgr Anna Król uzyskała stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim, po złożeniu wymaganych egzaminów oraz na podstawie przedstawienia i obrony dysertacji doktorskiej zatytułowanej „Inspiracje sztuką Japonii w malarstwie Młodej Polski”, napisanej pod opieką promotorską dr. hab. Marka Zgórniaka, prof. UJ. Ww. stopień naukowy został nadany mgr Annie Król uchwałą Rady Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 24 listopada 2017 roku. Recenzentami w przewodzie doktorskim Kandydatki byli odpowiednio: prof. dr hab. Maria Poprzęcka oraz prof. dr hab. Tomasz Gryglewicz. Habilitantka od 2021 roku, jako adiunkt, zaczęła kierować Pracownią Edukacji i Upowszechniania Sztuki – jednostką dydaktyczną działającą na kierunku „edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych” Wydziału Malarstwa krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki. Z kolei od roku akademickiego 2022/2023 objęła Ona funkcję kierownika Katedry Edukacji Artystycznej wspomnianego powyżej Wydziału. Należy podkreślić raz jeszcze, że dr Anna Król oprócz tego, że jest dyplomowaną i bardzo kompetentną historyczką sztuki i w tej dziedzinie zrealizowała sporo cennych inicjatyw zawodowych, przez wiele lat z powodzeniem i konsekwentnie gromadziła również zauważalnie bogaty i wartościowy zarazem dorobek twórczy związany z **osiągnięciami artystycznymi dotyczącymi plastycznych aranżacji wystaw wybranych dzieł sztuki i artefaktów kultury**. Dorobek ten jest znaczący zarówno, jeśli chodzi o czas działalności Kandydatki przed uzyskaniem przez Nią stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych, jak i w przypadku okresu, rozpoczynającego się po obronie przez Habilitantkę Jej dysertacji doktorskiej. Biorąc wspomniane kwestie pod uwagę, pani dr Anna Król podjęła wiosną 2023 roku starania o wszczęcie przeprowadzenia postępowania w sprawie nadania Jej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, wybierając do przeprowadzenia ww. postępowania Akademię Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie oraz wskazując osiągnięcie artystyczne własnego autorstwa zatytułowane „JAPONIZM – NATURA – ARTYSTA. Cykl aranżacji plastycznych wystaw”, jako podstawę do nadania Jej stopnia doktora habilitowanego. Kandydatka przedłożyła wszystkie wymagane przepisami dokumenty i materiały prezentujące i omawiające Jej dorobek artystyczny oraz działalność dydaktyczną i zawodową, w związku z czym postępowanie awansowe, o którym była mowa powyżej, zostało z powodzeniem wszczęte w dniu 29 marca 2023 roku.

#### OCENA AUTOREFERATU

Autoreferat autorstwa pani doktor Anny Król – przygotowany przez Kandydatkę na potrzeby postępowania habilitacyjnego, którego dotyczy niniejsza recenzja – stanowi niezwykle ciekawy, bardzo dobrze skonstruowany i zredagowany pod względem problemowym i merytorycznym tekst pozwalający z całą pewnością wnikliwie zapoznać się Recenzentom z dorobkiem artystycznym i dydaktycznym Autorki, jak również z założeniami i ze specyfiką wskazanego przez Nią osiągnięcia artystycznego (dzieła habilitacyjnego). Oceniany tekst napisany został w ramach zaawansowanej, bardzo wysokiej kultury i dyscypliny intelektualnej, w sposób ewidentnie wyczerpujący i erudycyjny, jak i syntetyczny i esencjonalny, zarazem – co bez wątpienia stanowi jego ogromną wartość konstrukcyjną i poznawczą. Pani dr Anna Król jest historyczką sztuki o sporej wiedzy i rozległych horyzontach intelektualnych, ale również twórczynią o ogromnej wrażliwości i intuicji „czysto artystycznej” – co znalazło swe pełne odzwierciedlenie w przygotowanym przez Nią Autoreferacie. Autorka daje się poznać, poprzez opracowany przez siebie tekst, jako osoba dojrzała i świadoma podejmowanych przez siebie decyzji i rozstrzygnięć dotyczących własnej działalności artystycznej – skoncentrowanej przede wszystkim na plastycznym aranżowaniu wystaw określonych dzieł sztuki i artefaktów kultury. Na pochwałę zasługuje również sposób przygotowania i zaprezentowania przez panią dr Annę Król bardzo bogatej dokumentacji fotograficznej Jej osiągnięć artystycznych. W ujęciu całościowym, należy zatem bardzo wysoko oceniać wartość Autoreferatu oraz związanych z nim materiałów wizualnych, także z tego powodu, że nie zawsze niestety opracowania tego rodzaju są przygotowywane przez kandydatów i kandydatki aspirujących do uzyskania stopnia doktora habilitowanego w tak zdyscyplinowany, klarowny oraz merytorycznie przemyślany i dojrzały zarazem sposób.



## OCENA DOROBKU ARTYSTYCZNEGO KANDYDATKI

Kontekst rozwoju twórczego pani doktor Anny Król – jeśli bierzemy pod uwagę typowe przypadki osób ubiegających się o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki – jest szczególny, ale jednocześnie bardzo ciekawy i cenny zarazem. Habilitantka jest bowiem historyczką sztuki, która zajmuje się od wielu lat – i to z bardzo dobrymi skutkami – aranżowaniem plastycznym wystaw. Dr Anna Król tak komentuje w swym Auto-referacie wspomnianą powyżej sytuację, jak również najogólniej rozumiane priorytety własnej działalności artystycznej: „Jestem historyczką sztuki i kustoszka, ale to, czego nie toleruję, to nudnego wykładu »o niczym« (...) – linearnego, biograficznego, faktograficznego. Dlatego zostałam kuratorką i aranżerką plastyczną wystaw. Proces twórczy od zawsze rozumiem jako ciąg zdarzeń nieoczekiwanych, niespodziewanych omal przypadkowych, toczących się jednak wobec zamiaru, sensu. (...) Tworząc ekspozycje, używam takich stanów rzeczy, w których gromadzi się za pomocą formy, poprzez rozmaite środki wyrazu, kulminacja, coś istotnego. (...) Chcę wystawą coś powiedzieć. Muszę zebrać najważniejsze myśli (czytaj: dzieła), które niosą sobą określone sensory, aby ich wspólna rozmowa nie stała się pojedynczym słowem, lecz zdaniem wielokrotnie złożonym. Jeśli wyrażona dziełami myśl ma coś sobą wykrzyknąć, to ów klucz kompozycyjny winien się stać gorącym, nie letnim. Dynamicznie istniejącym, domagającym się naszego patrzenia właśnie teraz, nie kiedykolwiek. To układ dominant, na które prowadzę widza. Od zamyślenia do zamyślenia, uspokojeniem, czasem (...) pojedynczym, (...) [lecz] istotnym szeptem. [Zazwyczaj w moich aranżacjach] elementem konstytuującym wystawę są relacje pomiędzy obrazami i pustką. Każda wystawa jest rodzajem spektaklu. Tu także, a może przede wszystkim, ktoś (czytaj: coś) ma prawo powiedzieć, ukazać swój sens, nawet z trzeciego planu. Moim zadaniem jest poprowadzić tam odbiorcę i dać mu możliwość spotkania. Na tym polega autonomiczność dzieła. Przygotowując scenariusz wystawy, w zasadzie wiem, jak wyglądają (...) [dzieła], które ją stworzą. Znam ich skalę i rodzaj ekspresji. Wiem, czego od siebie nawzajem oczekujemy: dzieło i projektowane przeze mnie dla niego miejsce. Generalnie... wolności, która jest stanowczym zaprzeczeniem manipulacji. Nigdy nie zgodzę się z tezą, że kurator/aranżer ma prawo do użycia dzieła wbrew idei, jaką ono samo wyraża. Moje zadanie jest kategorię odmienną: tylko dialog, tylko relacje między dziełami. Oczywiście [dialog] niepozbawiony napięć (...). Widz-odbiorca ma z jakości ekspozycji uzyskać dla siebie wartość dodaną, specyficzną, mnożącą pytania o to, »co widząc, przeżyłem, ku czemu mnie teraz prowadzi tak podany rodzaj zamyślenia«. Wystawa [traktowana ma być w tym przypadku] jako pytanie, (...) droga, (...) [czy] reflektor. Wejścia, wyjścia, korytarze, najścia, patrzenie poprzez i konteksty, dynamika skosów i spokój horyzontów, barwność ekspozycji i ekspozycji, światła i światłocienie, mroki i jasności, celowe zabiegi na marginesach, dekomponowanie i układanie zbiorów, (...) unikanie powtórzeń i monotonii natarczywych rytmów, klucze kompozycyjne, dominanty oraz to wszystko, co w komunikacji wizualnej może, ale przecież nie musi stać się przeszkodą w spotkaniu z dziełem – wystawą. Ta nie do skończenia wyliczanka „tematów” do przerobienia przez autora aranżacji plastycznej wystawy jest jego – a więc moim – światem. W rezultacie można [więc] rzec, że tworzę dzieła sztuki” (zob.: A. Król, Autoreferat, s. 16-17). Zacytowanie tak obszernego fragmentu wypowiedzi pani dr Anny Król, połączone z inwencją zaznaczenia/wytluszczenia kilku zdań, ewidentnie moim zdaniem, kluczowych w tejże wypowiedzi – nie jest w tym przypadku bezcelowe. Uświadamia nam bowiem to, jak wrażliwą osobą na jakości „czysto” plastyczne i wizualne jest Habilitantka, jakie priorytety ważne są w Jej działalności wystawienniczej; jak również, w jak kreatywny sposób działalność ta jest przez Nią realizowana. Aranżowanie wystaw – to w ujęciu dr Anny Król – tworzenie swoistych „dzieł sztuki”, dialogicznych „wypowiedzi artystycznych”, konfrontacji znaczeń i emocji, „cytacyjnych instalacji” (w których cytatami są określone wizualne artefakty). Zawsze jednak z poszanowaniem dla etycznych zasad, merytorycznych i poznawczych wartości oraz wysokiej próby profesjonalizmu. Dr Anna Król – nie podchodzi zapewne do aranżowania wystaw jak typowy architekt wnętrz czy projektant. Zawierza także, jak się wydaje, swej intuicji i wrażliwości artystycznej oraz, jak przypuszczam, pracuje także „z zastaną przestrzenią wystawienniczą” na zasadach bardziej „empirycznych”. Oprócz zasugerowanych powyżej tropów, Habilitantka znakomicie potrafi jednak wykorzystywać, tak ważne przy aranżowaniu wystaw, elementy twórczej dyscypliny oraz podejmować wnikliwą i trafną zarazem analizę określonych uwarunkowań przestrzennych, instytucjonalnych, merytorycznych i *stricte* projektowych – które pojawiały się w kontekście konkretnych już, indywidualnych przypadków poszczególnych aranżacji wystawienniczych, które stawały się Jej dziełem. Wszystko to prowadzi do kreowania ciekawych i cennych zarazem aranżacji wystaw danych dzieł sztuki i artefaktów kultu-



ry – aranżacji, które mogą być atrakcyjne i „wciągające” dla współczesnych odbiorców, ale również, w pewnych przypadkach, mogą także akcentować pewne rozstrzygnięcia eksperymentalne. Choć Habilitantka nie ma wykształcenia bezpośrednio dotyczącego praktyki artystycznej czy projektowej, np. na poziomie magisterskim (przypomnijmy, że ukończyła Ona studia magisterskie oraz obroniła dysertację doktorską z dziedziny nauk humanistycznych w zakresie historii sztuki, a nie z dziedziny sztuki), to dzięki własnej wrażliwości na jakości plastyczne i wizualne oraz dzięki wysokiej indywidualnej kulturze artystycznej, jak również wieloletniej praktyce twórczej – wypracowała Ona takie spektrum rozwiązań dotyczących plastycznego aranżowania wystaw, które oprócz tego, że reprezentują wysokiej klasy profesjonalizm, to również, powtórzmy to raz jeszcze, otwierają się na aspekt kreacyjny tego typu działań. Dorobek artystyczny pani dr Anny Król skoncentrowany na plastycznym aranżowaniu wystaw, zgromadzony przez Kandydatkę po uzyskaniu przez Nią stopnia naukowego doktora, jest bardzo bogaty i obejmuje ponad trzydzieści aranżacji tego rodzaju, zrealizowanych w latach 2018-2022, dodatkowo bardzo często powiązanych również z autorskim opracowaniem scenariuszy merytorycznych bądź osobistą opieką kuratorską w odniesieniu do ekspozycji, których wspomniane powyżej aranżacje dotyczyły. Częsta integracja opieki kuratorsko-merytorycznej nad aranżowanymi wystawami z ich plastycznym opracowaniem – dawała każdorazowo znakomite efekty końcowe w przypadku omawianych, podoktorskich przedsięwzięć twórczych Habilitantki. Pani dr Anna Król bardzo adekwatnie panuje nad obiema wspomnianymi powyżej sferami swej działalności, dążąc tym samym do swoistej „pełni” działań związanych z kompleksowym przygotowaniem wystaw wybranych dzieł sztuki i artefaktów kultury. W latach 2018-2022 – Habilitanta realizowała swoje projekty w znaczących instytucjach kultury w Polsce (w instytucjach o ustalonym i wysokim zarazem prestiżu), a więc np.: w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie, w Muzeum Okręgowym w Toruniu czy w Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli. Warto podkreślić też, że pani dr Anna Król znakomicie potrafi dobierać charakter wizualny i stylistyczny proponowanych przez siebie aranżacji ekspozycyjnych do specyfiki artystyczno-merytorycznej konkretnych już wystaw, nad którymi pracuje. Z równym powodzeniem potrafi Ona stworzyć eksperymentalną, w pewnych przypadkach także ekspresyjną w wyrazie, a czasem „laboratoryjną”, aranżację wybranych zjawisk sztuki współczesnej; co uporządkowaną, lecz wizualnie zdynamizowaną i „wciągającą” odbiorców, ekspozycję dzieł z kręgu tradycyjnego malarstwa, np. obrazów Jana Matejki czy Alfonsa Karpińskiego. Dr Anna Król w przypadku aranżowanych przez siebie wystaw bardzo interesująco i adekwatnie wykorzystuje: kolor, cień, światło, elementy pustki i zabiegi „ujawniania” danych eksponatów, strategię odpowiedniego podwieszania „do sufitu” artefaktów i obrazów w przestrzeniach wystawienniczych, wykorzystywanie nietypowych ekspozytorów czy też potencjału układów asymetrycznych, jak również, w bardziej ogólnym ujęciu, odpowiednio reinterpretowane preferencje estetyki i sztuki japońskiej. Bardzo adekwatnie również komponuje Autorka „elementy tekstowe”, w pewnych przypadkach bardzo mocno rozbudowane, w aranżowane przez siebie przestrzenie ekspozycyjne. Przestrzenie te, nawet wtedy, kiedy organizowane są w kontekście stosowania niekonwencjonalnych czy wręcz eksperymentalnych rozwiązań – zawsze umożliwiają jednak odbiorcom poznawczo i artystycznie owocne zwiedzanie, zaaranżowanych przez dr Król i otoczonych przez Nią opieką merytoryczną, wystaw. Co ciekawe i ważne jednak: aranżacje plastyczne wystaw dr Anny Król potrafią również zaskakiwać odbiorców, także w pewnych przypadkach poprzez łączenie różnorodnych strategii ekspozycyjnych w ramach jednego i tego samego pokazu. Moim zdaniem do najciekawszych aranżacji plastycznych wystaw Habilitantki z podoktorskiego okresu Jej twórczości należą między innymi ekspozycje o następujących tytułach: „»Szczęśliwa godzina« Młoda Polska” (wystawa zorganizowana w Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli w 2019 roku), „Kolekcja Kino japońskie w polskim plakacie filmowym” (ekspozycja z Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie z 2019 roku), „Galeria Malarstwa Alfonsa Karpińskiego” (ekspozycja zaproponowana odbiorcom w Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli w roku 2019), „Wajda. Człowiek z Gdańska” (wystawa zaaranżowana w siedzibie Uniwersytetu Gdańskiego w 2021 roku) czy ekspozycja pt. „Z japońskiej kolekcji Feliksa »Mangghi« Jasińskiego (udostępniona publiczności w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie w roku 2022). Dla mnie osobiście jednak, najbardziej inspirującymi są te aranżacje plastyczne wystaw autorstwa dr Anny Król, w których Autorka pracuje w neutralnej, białej przestrzeni, np. Galerii Europa – Daleki Wschód Muzeum Manggha w Krakowie, tworząc czyste i oszczędne, ale jednocześnie adekwatnie zdynamizowane układy wystawiennicze. Nie znaczy to oczywiście, że nie cenię też bardzo wysoko innych w charakterze ekspozycji, w których to, jak zauważa sama dr Anna Król: „»zjawianie się« stało się [istotną] cechą formy [proponowanych aranżacji]. »Zjawianie się« [akcentowane] doбором koloru ścian, gablot i podestów wobec formalnych cech dzieł, ich nieoczywisto-



ści, ich gamy kolorystycznej, ich akcentów, zwłaszcza tam, gdzie akcent staje się, choć na chwilę, dominantą” (zob.: A. Król, Autoreferat, s. 20). Powracając jednak do bardziej rzeczowych ocen dorobku artystycznego Habilitantki, nie można zapomnieć też o tym, że pani dr Anna Król ma też na swoim koncie bardzo wiele osiągnięć twórczych dotyczących plastycznego aranżowania wystaw, które zostały przez Nią zrealizowane przed uzyskaniem stopnia doktora nauk humanistycznych, a więc, przyjmując pewne uproszczenie, przed rokiem 2018. Liczba tychże osiągnięć jest imponująca i obejmuje niemalże sto inicjatyw twórczych wspomnianego powyżej rodzaju. Kandydatka i tym razem współpracowała z instytucjami kultury o wysokiej randze i prestiżu (a więc, między innymi: z Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie, z Muzeum Sztuki w Łodzi czy z Narodową Galerią Sztuki Zachęta w Warszawie), aranżując i opracowując merytorycznie znakomite wystawy poświęcone zarówno twórczości wybitnych artystów i artystek tradycyjnej sztuki, jak i bardzo interesujące i cenne kulturowo ekspozycje problemowe. Pamiętać należy również i o tym, że dr Anna Król podejmowała także współpracę, jeśli chodzi o proponowanie koncepcji merytorycznych i tworzenia wystaw, z wybranymi instytucjami zagranicznymi, np. w 2018 z Cineteca National w Meksyku, a w 2014 roku z Muzeum Narodowym w Erywanii w Armenii. Habilitantka uczestniczyła również aktywnie w międzynarodowych konferencjach, np. organizowanych w Krakowie i zagranicą (w latach 2004-2021 – brała Ona udział w dwunastu tego typu wydarzeniach), publikowała teksty naukowe i popularnonaukowe poświęcone wybranym zagadnieniom sztuki, wykorzystując zarówno swoje wysokiej próby kompetencji z dziedziny historii sztuki, jak i z całą pewnością odnosząc się do swych bardzo bogatych doświadczeń twórczych z dziedziny sztuk plastycznych. Podsumowując niniejszą część mojej recenzji, stwierdzam, że dorobek twórczy pani dr Anny Król, także ten zgromadzony przez Kandydatkę po uzyskaniu przez Nią stopnia doktora nauk humanistycznych, ma istotne znaczenie i wnosi moim zdaniem znaczny wkład w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki. Ma on również bardzo duże znaczenie dla kultury i szeroko pojmowanego dziedzictwa kulturowego naszego kraju, bowiem znakomicie promuje on zarówno sztukę polską, jak i obcą (np. japońską) oraz „bada” związek i zależności pomiędzy wspomnianymi powyżej obszarami kulturowymi, co w moim przekonaniu nadaje dorobkowi twórcemu pani dr Anny Król niezwykle ważny i cenny zarazem wymiar inter- i transkulturowy.

#### OCENA WSKAZANEGO OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNEGO (DZIEŁA HABILITACYJNEGO)

Pani doktor Anna Król jako osiągnięcie artystyczne stanowiące podstawę ubiegania się o nadanie Jej stopnia doktora habilitowanego – nazywane również w niniejszej recenzji dziełem habilitacyjnym – wskazała zestaw pięciu realizacji z lat 2018-2022, stworzonych w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie i będących plastycznymi aranżacjami wystaw określonych dzieł sztuki lub artefaktów kultury. Wspomniane wystawy – oprócz tego, że zostały samodzielnie zaaranżowane przez Kandydatkę – były również w większości przypadków osobiście przygotowywane przez Nią pod względem merytorycznym (tylko w przypadku jednej wystawy, ze wspomnianych tu pięciu, dr Anna Król podjęła współpracę kuratorską z panią Sylvią Peter). W ramach ocenianego tu dzieła habilitacyjnego, opatrzonego przez Autorkę wspólnym tytułem „Japonizm – Natura – Artysta. Cykl aranżacji plastycznych wystaw”, zostały uwzględnione przez Habilitantkę aranżacje ekspozycji o następujących tytułach: „Poznanie. Zapominanie. Przebudzenie. Japońska sztuka buddyjska z kolekcji polskich” (z 2018 roku), „Maria Sibylla Merian z kolekcji Kunstkabinett Strehler” (z roku 2020), o rok późniejsze „Botaniczne poszukiwania. Sztuka botaniczna w XXI wieku” (współpraca kuratorska z Sylvią Peter); oraz dwa projekty z 2022 roku zatytułowane odpowiednio: „Ja, kot. Koty w sztuce Japonii i Zachodu” i „Watanabe Seitei. Imaginarium natury. Z kolekcji Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. Dar Raymonda Milewskiego” – znaczące i bardzo udane zarazem przedsięwzięcia instytucjonalne i artystyczne.

Przechodząc jednak do nieco bardziej szczegółowego przedstawienia charakteru i założeń poszczególnych, wymienionych powyżej wystaw i ich aranżacji – warto przytoczyć słowa samej dr Anny Król, która tak określa ich specyfikę: „Ekspozycja »Poznanie. Zapominanie. Przebudzenie. Japońska sztuka buddyjska z kolekcji polskich« wprowadzała odbiorcę w świat praktyk duchowych przenikających wszystkie sfery życia Japończyków i oddziałujących na nie, stawiając przede mną – aranżerką – inne wyzwania. Wystawę przygotowało Muzeum Manggha w ramach projektu »Buddyzm«. Ekspozycja ta po raz pierwszy w Polsce ukazywała fenomen dawnej japońskiej sztuki buddyjskiej poprzez prezentację wizerunków Buddy i bodhisattwów należących do panteonu mahajani-



stycznego, a także mnichów, mędrców i tak zwanych boskich strażników wiary. Nie mniej ważnym elementem ekspozycji były przedmioty służące buddyjskim obrzędom i ceremoniom: kadzielnice, świeczniki i wazy na kwiaty, tkaniny i opończe mnichów (*kesy*), a tworzące kontekst dla rzeźb i malowideł. (...) Aranżację skonstruowałam na bazie gry trzech dominujących elementów: koloru (intensywnie czerwonego), światła wydobywającego z mroku złote wcielenia buddyjskiego panteonu oraz architektury (...) zewnętrznej galerii [Muzeum Manggha]. [To] charakterystyczne wnętrze (...), jego asymetryczna bryła z rozbudowaną wieżbą dachową, stanowiło naturalną, niemal sakralną przestrzeń dla obiektów, które znalazły się »u siebie«, a nie w obcym, muzealnym wnętrzu. Intensywny czerwony kolor (wydobyty z japońskich świątyń buddyjskich) stanowił naturalne tło dla złotych, świecących własnym światłem rzeźb i malowideł. (...) [Z kolei dla wystawy pt. »Botaniczne poszukiwania. Sztuka botaniczna w XXI wieku«] (...) ważnym elementem aranżacyjnym były cztery kolory: dwa odcienie zieleni, złamana biel i ciemny brąz – kolor ziemi. Nie mniej ważnym elementem aranżacji był zapach – woń trawy i wyschniętych gałęzi róży, z którymi stykał się zwiedzający na początku ekspozycji. Emitowały go kompozycje/instalacje Hermanna de Vriesa, jednego z twórców grupy Zero. Suche, pozbawione wilgoci złote trawy w płaskich gablotach zawieszane na ścianie nagle stały się omal abstrakcyjnym obrazem pełnym kaligraficznych gestów i poruszenia. Instalacja z pionowych gałęzi róży przyciętych do wspólnej dla wszystkich wysokości, ustawionych rytmicznie jedna obok drugiej, była niczym zespół wielkich linii-krech – jak początek znaku, może pisma, może liczby. Zderzone z iluzjonistycznymi przedstawieniami grzybów Aleksandra Wiazmińskiego i z siedemnastowieczną ilustracją botaniczną, wprowadzały »w naturę«. Zapach ten unosił się na wystawie, towarzysząc widzom. W kolejnej przestrzeni zwiedzający stykał się z instalacją japońskiej artystki Yui Tombany – nasionami klonu umieszczonymi w polu białego piasku. Jasna plama kwadratu kontrastowała z ciemną tonacją drewnianej podłogi. Pojedyncze, także ciemnobrązowe nasiona ustawione w równych szeregach i odległościach, decyzją artystki na sztorc, przypominały ornament zawieszonych »jakby w powietrzu« przecinków. Ta kompozycja zdaje się [być] próbą przekształcenia chaosu natury w geometryczny porządek. Aby odczytać jej sens, widz (...) [musiał] przykłęknąć, by zobaczyć detale nasion. W kolejnych przestrzeniach (...) [aura] zmienia się [jednak] radykalnie: wchodzimy do świetlistych przestrzeni, z których wyłaniają się sensualne kwiaty i rośliny w różnych stadiach rozwoju. Tu postanowiłam prócz kolekcji drobnych formatów dzieł zbliżyć do widza detale kwiatów poprzez ich zjawiskowo kolorowe i zróżnicowane materią wielkoformatowe przedstawienia – akwarelę i pastelem. Z tej sfery słonecznego dnia wchodzimy w strefę mroku – w »Ukryte sekrety natury«. Ta przestrzeń emanuje grozą, allelopatią, niemal czujemy rozkład roślin, zapach ziemi. Te doznania wywołuje u widza zarówno dominujący brunatno-ziemisty kolor, jak i obecne tu dzieła. Wystawę zamyka (lub na powrót otwiera) przestrzeń magiczno-fantastyczna »Celebrowanie piękna« – zbudowana z werystycznych i surrealistycznych wyobrażeń kwiatów i roślin ułożonych na wielu planach i wysokościach. (...) [Na wystawie »Botaniczne poszukiwania. Sztuka botaniczna w XXI wieku«] (...) zaprezentowałam (...) różnorodne prace – obrazy olejne, akwarele, rysunki, fotografie, rzeźby, grafiki, instalacje – trzydziestu pięciu współczesnych artystów [oraz] dziewięciu dawnych mistrzów, europejskich i japońskich. (...) Wystawa ta była aranżowana w szczególnym momencie, podczas pandemii, w stanie zagrożenia, niepewności, lęku. W nowej, jeszcze nienazwanej rzeczywistości. W świadomości faktu, iż nie tylko świat roślin i owadów – uwieczniony w dziełach artystów, zarówno współczesnych, jak i dawnych – zagrożony jest wyginięciem, lecz także człowiek. (...) [Z całą pewnością ważnym] kontekstem dla ekspozycji »Botaniczne poszukiwania« była wystawa »Maria Sibylla Merian z kolekcji Kunstkabinett Strehler«, zarówno [pod względem] merytorycznym, jak i aranżacyjnym. Muzeum Manggha przedstawiło po raz pierwszy w Polsce dzieła [tej] artystki, prezentując jej twórczość w kontekście współczesnej sztuki botanicznej, europejskiej i japońskiej, a jednocześnie na tle dzieł dawnych mistrzów ilustracji botanicznej i japońskich twórców „obrazów kwiatów i ptaków” (jap. *kachō-ga*). Maria Sibylla Merian (1647–1717), wybitna entomolożka, podróżniczka, wydawczyni, znakomita organizatorka biznesowych przedsięwzięć, zapomniana na niemal dwieście lat, została ponownie odkryta w XX wieku, [a] w XXI jest jedną z najbardziej znanych postaci na świecie. (...) Na wystawie przedstawiłam sześćdziesiąt dziewięć grafik – miedziorytów ręcznie kolorowanych przez artystkę, w tym bardzo rzadkich *contre-épreuve* (odbitki lustrzane) – z jej najważniejszych atlasów botaniczno-entomologicznych. (...) Te mistrzowskie prace zostały umieszczone w wewnętrznej przestrzeni Muzeum Manggha. Elementem łączącym omawianą wystawę z ekspozycją »Botaniczne poszukiwania...« były kolory perłowo-biały i zielony oraz charakterystyczne oświetlenie, tak aby barwne miedzioryty »świeciły« wewnętrznym blaskiem. (...) Ważnym elementem aranżacyjnym były [także w tym przypadku] interwencje graficzne młodego artysty Przemysława Wideła, ręcznie ryo-



wane na ścianach [przedstawienia] motyli, larw i poczwerek. Taki układ dzieł umożliwił wyciszenie widza, skupienie się na szczegółach ilustracji botaniczno-entomologicznej, wejście w świat nie-ludzi, [czy] wręcz ich zauważenie” (zob.: A. Król, Autoreferat, s. 24, 26, 30-32). Przytoczenie tak obszernych fragmentów wypowiedzi Habilitantki na temat, jak na razie tylko trzech z pięciu, elementów składowych wskazanego przez Nią dzieła habilitacyjnego – po raz kolejny nie jest w niniejszej recenzji ani przypadkowe, ani tym bardziej bezcelowe. Pozwala ono bowiem dostrzec kilka, bardzo ważnych moim zdaniem, kwestii. Po pierwsze: głęboką samoświadomość Kandydatki oraz umiejętność autorskiego, dojrzałego namysłu nad stworzonymi przez siebie aranżacjami wystaw oraz wysoką jakość bardzo esencjonalnego i plastycznego zarazem ich opisu. Po drugie, interesującą korespondencję wspomnianych aranżacji z tytułem całości wskazanego osiągnięcia artystycznego, o którym tu mowa. Po trzecie, niekonwencjonalne rozwiązania, które stosuje dr Anna Król – takie, jak chociażby: akcentowanie bodźców zapachowych lub uwzględnianie współczesnych „ingerencji graficznych” w określonej „organizowanej” przestrzeni ekspozycyjnej w kontekście wystawy artefaktów pochodzących z dość odległej dla nas przeszłości – oraz zasadność i trafność tego rodzaju rozstrzygnięć. Po czwarte: znakomite i interesujące aranżacyjne operowanie środkami wizualnymi, np. kolorem czy światłem, oraz adekwatne konfrontacje poszczególnych eksponatów wystawowych (także na zasadzie zestawiania artefaktów współczesnych i dawnych) – w taki sposób, żeby wykreowane zostały „sytuacje” atrakcyjne, nastrojowe oraz zauważalnie „wciągające” dla współczesnych odbiorców. Po piąte: umiejętność Habilitantki niezwykle korzystnego, twórczego i konstruktywnego zarazem aranżacyjnego wykorzystania specyfiki przestrzeni wystawowych krakowskiego Muzeum Manggha – dodajmy przestrzeni nie do końca łatwych, jeśli chodzi o podejmowanie plastycznych aranżacji wystaw. Po szóste: istotne kulturowe znaczenie projektów, które stworzyła Habilitantka, zarówno w wymiarze problemowo-merytorycznym, jak i na płaszczyźnie *stricte* artystycznej. Projekty te – znakomicie określone pod względem wizualnym i profesjonalnym – eksplorują i odkrywają pewne nie do końca znane polskim odbiorcom konteksty dawnej kultury, ale również korespondują one z jak najbardziej współczesnymi i aktualnymi dziś przewartościowaniami cywilizacyjnymi, a więc np. z zainteresowaniem tym, co „nie-ludzkie”, a więc, dajmy na to tym, co związane jest z jakże fascynującym i różnorodnym zarazem światem roślinnym. Wszystkie wymienione powyżej kwestie – które tak silnie wiążą się z koncepcjami i z aranżacjami plastycznymi wystaw zatytułowanych odpowiednio: „Poznanie. Zapomnienie. Przebudzenie. Japońska sztuka buddyjska z kolekcji polskich”, „Maria Sibylla Merian z kolekcji Kunstkabinett Strehler” oraz „Botaniczne poszukiwania. Sztuka botaniczna w XXI wieku” – wyznaczają bardzo wysoką jakość i wartość wspomnianych tu, godnych najwyższej uwagi, projektów ekspozycyjnych. Z całą pewnością tak samo wysoko oceniać należy dwie kolejne realizacje aranżacyjno-wystawiennicze, które składają się na dzieło habilitacyjne pani dr Anny Król, a więc aranżacje plastyczne i koncepcje merytoryczne wystaw zatytułowanych: „Ja, kot. Koty w sztuce Japonii i Zachodu” oraz „Watanabe Seitei. Imaginarium natury. Z kolekcji Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. Dar Raymonda Milewskiego”. Pretekstem do zorganizowania pierwszej z wymienionych przed chwilą wystaw były mistrzowskie drzeworyty *ukiyo-e* z kolekcji Feliksa „Mangghi” Jasieńskiego wyobrażające, jak sama to określa w dość żartobliwy sposób dr Anna Król, rozmaite „kocie sprawy”. Habilitantka pokazała na omawianej ekspozycji kilkaset dzieł z wielu prywatnych i publicznych kolekcji i zbiorów muzealnych autorstwa dziewięćdziesięciu twórców różnych epok: od XVI do XXI wieku – dzieł wykonywanych w rozmaitych konwencjach i technikach artystycznych. Zaproponowany przez Kandydatkę pokaz został zaaranżowany w całej przestrzeni krakowskiego Muzeum Manggha, przy jednoczesnym adekwatnym wykorzystaniu czterech kolorów kojarzących się z „tytułowym bohaterem” omawianej ekspozycji, a więc takich kolorów, jak: czarny, biały, rudy i bury. Poza tym bardzo interesującym zabiegiem wystawienniczym, zastosowanym przez Autorkę w ramach aranżacji wystawy „Ja kot. Koty w sztuce Japonii i Zachodu”, było asymetryczne i „przestrzenne” zarazem pokazanie wybranych plakatów Tadeusza Gronowskiego, Henryka Tomaszewskiego, Waldemara Świerzego, Mieczysława Wasilewskiego, Piotra Młodożeńca czy Marty Ignerskiej – „ponad głowami” zwiedzających, „zstępujących” niejako z „przestrzeni sufitu” ku dołowi anektowanego pomieszczenia muzealnego. Stanowiło to, z jednej strony istotny element dynamizujący zaproponowaną „strukturę wystawienniczą”; z drugiej zaś wprowadzało w niej intrygujący pierwiastek „imaginacyjno-irracjonalny”, który z całą pewnością mógł zaskakiwać i wpływać na emocje odbiorców omawianej tu prezentacji. Również udana na tejże prezentacji była konfrontacja dzieł japońskich i europejskich oraz kreowanych przez nie rozmaitych, silnie zróżnicowanych nastrojów i emocjonalnych zakresów artystycznego oddziaływania: od swoistego „kampu” – po niepokojącą, a zarazem wyraźnie niekonwencjonalną kulturowo ekspresję. Wszystko to, po raz kolejny, kreowało moim zdaniem bardzo wysoką wartość arty-



styczną inwencji twórczych Habilitantki. Warto jednak zauważyć i podkreślić zarazem, że najistotniejszą chyba (i to zapewne z wielu powodów) wystawą – której aranżacja i koncepcja merytoryczna stanowi element dzieła habilitacyjnego pani dr Anny Król – jest ekspozycja zatytułowana „Watanabe Seitei. Imaginarium natury. Z kolekcji Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. Dar Raymonda Milewskiego”. Wystawa ta z całą pewnością immanentnie łączyła zainteresowania Autorki: „sztuką japońską, japonizmem, naturą i przede wszystkim artystą” (zob.: A. Król, Autoreferat, s. 44). Pani dr Anna Król tak przybliżyła założenie tego, jakże istotnego w swej twórczości (dotyczącej, jak wiemy plastycznego aranżowania wystaw) projektu: „W 2022 roku Muzeum Manggha otrzymało od Raymonda Milewskiego, profesora botaniki ze Stanów Zjednoczonych, niezwyklej dar: kolekcję dzieł Watanabe Seiteia (1851–1918) i japońskich twórców kręgu *kachō-ga* (obrazy kwiatów i ptaków). To największy zbiór prac tego artysty na świecie. Stanowią go malowidła: pionowe zwoje zwane *ka-kekomo*, drzeworyty barwne i książki ilustrowane. Seitei uchodzi za jednego z najbardziej tajemniczych, zapomnianych i legendarnych wręcz japońskich twórców. Tajemniczych, bo niemal nieznanymi, trudno bowiem odnaleźć jego prace w muzeach i kolekcjach japońskich, podobnie jak wzmianki o nim w japońskiej historii sztuki. A przecież za życia był powszechnie znany – w Japonii i na Zachodzie. (...) Z punktu widzenia sztuki i kultury zachodniej Watanabe Seitei odegrał kluczową rolę w kształtowaniu się japonizmu, inspirując i ukazując transkulturowy potencjał sztuki japońskiej” (zob.: A. Król, Autoreferat, s. 44-45). Z kolei, jeśli chodzi o plastyczne rozstrzygnięcia zastosowane w przypadku aranżowania wystawy pt. „Watanabe Seitei. Imaginarium natury...”, Habilitantka zdecydowała się wprowadzić jako tła dla prezentowanych dzieł cztery kolory: „złamany szarym ugiem jasny brąz – jak szary do pakowania papier – ciemnozielony, brunatnoczarny i ciemnogrnatowy. Stały się one identyczne jak kolor podobraz. Obrazy – zwoje wydobyte z półmroku – delikatnym światłem (...) [zjawiały się przez to], błyszcząc niejako od wewnątrz delikatnością dotknięć pędzla rysującego i malującego jednocześnie. Wydobyte światłem (...) [wprowadzały] widza w świat delikatności i kruchości natury; przezroczystości traw i kwiatów oraz omal bezdźwięcznego ruchu wiatru i ptasich skrzydeł” (zob.: A. Król, Autoreferat, s. 46). Na tym jednak nie kończyła się inwencja aranżacyjna dr Anny Król w przypadku zaprojektowania układu i artystycznej specyfiki omawianej wystawy. Istotną rolę odrywały bowiem na niej również dwie inne, tym razem „współczesne twórcze współobecności”, a więc: „obecność” młodej artystki – Kai Muchy – oraz rysunków jej autorstwa; jak również efekt działań twórczych Olgierda Chmielewskiego – grafika, performer i autora wizualnych instalacji – który specjalnie na potrzeby wystawy „Watanabe Seitei. Imaginarium natury...” stworzył rodzaj mobilnej rzeźby zatytułowanej „Ephemera”. Jak deklaruje sama Habilitantka: „obie [wspomniane powyżej] artystyczne współobecności (...) »dotykały« dzieł Seiteia, niejako w naszym imieniu, (...) [lecz były one] na tyle delikatne, że bardziej (...) [odczuwało] się ich obecność, niż [się] ją od pierwszej chwili (...) [rozpoznawało]” (zob.: A. Król, Autoreferat, s. 47) – co moim zdaniem stanowiło bardzo dyskretną i „nieinwazyjną” zarazem współczesną interwencję dialogiczną, przewidzianą przez dr Annę Król w ramach nie tylko już „czysto” plastycznej organizacji określonej wystawy, lecz wręcz w jej wymiarze koncepcyjnym i artystyczno-kreacyjnym zarazem. Kandydatka wspomina również o jeszcze jednej, istotnej moim zdaniem, kwestii dotyczącej ekspozycji dzieł Seiteia – pisze Ona, że w przypadku tej wystawy: „po raz pierwszy (...) [zdecydowała się także] zrezygnować z [prezentowania] podpisów [pod pracami], które w [tym kontekście] (...) [nie miałyby] najmniejszego znaczenia, bo twórczość [Artysty] polega [przecież] na medytacji zwyczajności” (zob.: A. Król, Autoreferat, s. 47). Rezygnacja ta stanowi moim zdaniem bardzo cenne, dojrzałe i interesujące jednocześnie zdystansowanie się Autorki wobec stereotypów kuratorsko-aranżacyjnej „poprawności” przygotowywania wystaw muzealnych. W tym przypadku było ono uzasadnione i być może miało nawet swe aluzyjne i niedosłowne zarazem konsekwencje znaczeniowo-metaforyczne, które mógł ewentualnie odkryć potencjalny odbiorca wystawy dzieł Seiteia.

Podsumowując niniejszą część mojej recenzji – odnosząc się zarazem do wszystkich poczynionych powyżej recenzenckich uwag, jak również do zacytowanych wypowiedzi samej Habilitantki – stwierdzam, że wskazane osiągnięcie artystyczne (dzieło habilitacyjne) pani doktor Anny Król zostało przez Autorkę trafnie wytypowane z Jej bogatego, podoktorskiego dorobku twórczego i jest ono dla niego ewidentnie reprezentacyjne. Zawiera ono bowiem wszystkie istotne, wysokiej próby wartości i zalety tegoż dorobku, takie jak: w pełni adekwatnie zastosowane rozwiązania wystawienniczo-aranżacyjne; elementy kreacyjne, eksperymentalne i dialogiczne; jak również najwyższej próby poziom merytoryczny proponowanych wystaw. Kandydatka jest osobą dojrzałą, świadomą oraz otwartą; a wystawy – których plastyczna aranżacja i koncepcje merytoryczne stanowią reprezentację ocenianego tu dzieła habilitacyjnego – mają, w mojej ocenie, bardzo istotne zna-



czenie kulturowe i artystyczne. Traktować je można, jak niekonwencjonalne i cenne zarazem pod względem treściowym i emotywnym „dzieła sztuki”, w których artefakty kultury oraz utwory wizualne innych twórców i twórczyni zostały wykorzystane jako składniki kontekstowo nowej „wypowiedzi twórczej”. Pani dr Anna Król konsekwentnie, wytrwale i dojrzałe bada interesujące ją konteksty tematyczno-kulturowe, ale nie czyni tego tylko z perspektywy historyczki sztuki, ale również osoby wrażliwej na szeroko rozumiane wartości artystyczne. Potrafi także konstruktywne przewartościowywać, a nawet odrzucać, określone stereotypy aranżacji muzealnych wystaw. Wkracza jako aranżerka ekspozycji muzealnych na ścieżki nietypowych, a nawet w pewnych przypadkach eksperymentalnych, rozwiązań, nie przekraczając jednak granicy, tak radykalnego określenia plastycznej aranżacji ekspozycji muzealnej, że stawałaby się ona niemożliwa do „kulturowej eksploracji” dla współczesnych odbiorców. Tym samym pani dr Anna Król daleka jest od utopijnego myślenia o działalności kuratorskiej i wystawienniczo-aranżacyjnej – co widoczne jest także bardzo wyraźnie w poszczególnych odsłonach Jej bardzo cennego, pod względem twórczym i poznawczym, dzieła habilitacyjnego. Dzieła, w którym wyczuwa się również urzeczywistniane przeświadczenia i wiary Autorki, że: „wystawy-dzieła» mają moc »odsłaniania« i w konsekwencji [także] przeobrażania nas i świata” (zob.: A. Król, Autoreferat, s. 47). Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione powyżej wnioski, z pełnym przekonaniem stwierdzam, że wytypowane przez panią dr Annę Król wskazane osiągnięcie artystyczne (dzieło habilitacyjne), opatrzone przez Autorkę wspólnym tytułem „JAPONIZM – NATURA – ARTYSTA. Cykl aranżacji plastycznych wystaw”, reprezentuje bardzo wysoką jakość twórczą oraz, że wnosi ono znaczny wkład w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki, zarówno w Polsce, jak i potencjalnie poza jej granicami.

#### OCENA DZIAŁALNOŚCI DYDAKTYCZNEJ, ORGANIZACYJNEJ I POPULARYZATORSKIEJ KANDYDATKI

Pani dr Anna Król, oprócz bardzo bogatej działalności związanej z plastycznym aranżowaniem wystaw wybranych dzieł sztuki i artefaktów kultury – działalności omówionej i ocenionej we wcześniejszych częściach niniejszej recenzji – ma także w swoim dorobku bardzo ważne i cenne zarazem doświadczenia i osiągnięcia związane z obszarem dydaktyki i edukacji akademickiej. Przypomnijmy raz jeszcze, że od 2000 roku Habilitantka wykłada historię sztuki i kultury na Wydziale Reżyserii i Dramatu Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie (wcześniejszej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. Ludwika Solskiego), a od 2007 roku prowadzi zajęcia z kuratorstwa, edukacji muzealnej, metod upowszechniania sztuki i aranżacji plastycznej wystaw na kierunku „edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych” Wydziału Malarstwa krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki. Pamiętać trzeba również o tym, że pani dr Anna Król od 2021 roku, jako adiunkt, zaczęła kierować Pracownią Edukacji i Upowszechniania Sztuki – jednostką dydaktyczną także działającą przy kierunku „edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych” wspomnianych wcześniej Wydziału i Uczelni. W swym Autoreferacie Kandydatka najwięcej uwagi, jeśli chodzi o swą działalność dydaktyczną, poświęca właśnie własnej pracy pedagogicznej realizowanej na kierunku „edukacji artystycznej” krakowskiej Akademii. Dr Anna Król przypomina, że obecnie: „osoba edukatora artystycznego staje się animatorem społecznym i kulturalnym, angażującym wielu [innych ludzi] w działania przez sztukę dla poprawienia jakości życia indywidualnego i wspólnego” (A. Król, Autoreferat, s. 150-151) i dlatego właśnie kształcenie z obszaru edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych wydaje się dziś tak ważne. Jeśli chodzi o Pracownię Edukacji i Upowszechniania Sztuki, którą prowadzi Kandydatka, to Pracownia ta eksponuje w swym programie zespół zagadnień, które Habilitantka przed rokiem 2021 podejmowała w ramach wyodrębnionych przedmiotów, prowadzonych w formie wykładów i ćwiczeń, od początku powstania na Wydziale Malarstwa krakowskiej ASP kierunku „edukacji artystycznej”, o czym była już mowa nieco wcześniej. Dr Anna Król deklaruje, że: „pośród założonych celów i treści [realizowanych w Pracowni Edukacji i Upowszechniania Sztuki] znalazły się takie, które powstały w wyniku Jej wieloletnich badań [oraz doświadczeń dotyczących] dydaktyki i własnej aktywności twórczej. Niektóre z nich to [odpowiednio]: „zapoznanie studentów z metodami podnoszącymi umiejętności studiowania, a także rozwój własnych zainteresowań twórczych; poznawanie różnorodnych form prezentacji sztuk plastycznych w muzeach i galeriach; projektowanie scenariuszy i aranżacji plastycznych wystaw stałych i czasowych, problemowych i monograficznych, także pokazów jednodniowych, jako sposobów promocji szerszych zjawisk i tematów; nabycie umiejętności przeprowadzania analiz poznawanych »form upowszechniania kultury i promocji« pod kątem realizacji zakładanych, a w rezultacie wyboru właści-



wych strategii, w zależności od środków, sytuacji i okoliczności zewnętrznych; zdobycie narzędzi, dzięki którym studenci będą mogli podjąć się kreatywnej organizacji każdego rodzaju prezentacji wraz z towarzyszącym jej programem edukacyjnym” (zob.: A. Król, Autoreferat, s. 151). Habilitantka podkreśla także, że: „zajęcia w Pracowni [Edukacji i Upowszechniania Sztuki] realizowane są między innymi poprzez analizę wybranych przykładów najciekawszych ekspozycji światowego wystawiennictwa oraz tworzenie rozmaitych projektów w formie makiet wystaw w kontekście zastanej, jak i hipotetycznej przestrzeni architektonicznej, (...) nawet [przy wykorzystaniu] niemożliwych do pozyskania dzieł przewidzianych kuratorskim zamysłem” (A. Król, Autoreferat, s. 152). Dodaje również, że: „wśród wielu [kursowych] zadań (...) kuratorsko-wystawienniczych do najważniejszych (...) należą te, dla których punktem wyjścia jest badanie lokalnej kultury i środowiska, miejsca urodzenia/zamieszkania studenta, a jej efektem ma być zrealizowanie wystawy stałej/zmiennej dla tej właśnie lokalnej społeczności. Tak postawione zadanie zmusza do reinterpretacji tego pozornie najbardziej znanego i bezpiecznego miejsca, do identyfikacji z nim, rozpoznania jego »zasobów« kulturowych, i w konsekwencji do kreowania nowej rzeczywistości” (A. Król, Autoreferat, s. 152). Poza tym: „[innym] kursowym zadaniem [realizowanym w Pracowni Edukacji i Upowszechniania Sztuki] jest dekonstrukcja i konstrukcja wystawy. Krytyczna analiza aktualnie istniejących wystaw zarówno w kraju, jak i zagranicą, która prowadzi do powstawania nowej jakości wizualnej, otwartej na rozmaite perswazyjne efekty” (A. Król, Autoreferat, s. 152). Godne pochwały w kontekście podejmowanych zadań edukacyjnych w procesach dydaktycznych realizowanych przez panią dr Annę Król wydaje się również konstruktywne i adekwatne reagowanie na potrzeby określonych społecznych uwarunkowań – np. tych dotyczących czasu pandemii Covid 19 i związanego z nią lockdownu w latach 2020-2021. Należy z całą mocą podkreślić, że zarówno studenckie prace kursowe, jak i realizacje dyplomowe na poziomie licencjackim i magisterskim – powstałe dotąd pod opieką merytoryczną Habilitantki – charakteryzują się wysokim poziomem artystycznym i stanowią bardzo interesujące propozycje twórcze, kuratorskie, edukacyjne i wystawiennicze. Pani dr Anna Król jako nauczycielka akademicka reprezentuje postawę otwartości i empatii, jak również bardzo wysokiej próby kompetencji czysto merytoryczne. Z całą pewnością jest Ona niezwykle zaangażowaną dydaktyczką, wręcz idealistycznie nastawioną do swojej pracy i działalności pedagogicznej. Poza tym Kandydatka dystansuje się wobec wielu artystyczno-edukacyjnych utopii i klisz poznawczych, przez co efekty jej szeroko rozumianej pracy dydaktycznej podważają wiele stereotypów kulturowych, przez co tym bardziej zasługują one na uznanie i jak najwyższą ocenę.

Jeśli chodzi o działalność organizacyjną pani dr Anny Król, to w świetle przedłożonych przez Habilitantkę materiałów i wykazów, można wysnuć wniosek, że w większym stopniu działalność tego rodzaju dotyczyła w przypadku działań Kandydatki organizacji i przygotowywania określonych wystaw i wydarzeń kulturalnych niż typowych zadań, jakie realizują zazwyczaj na płaszczyźnie koordynacyjnej, porządkowej czy biurokratycznej osoby zatrudnione w wyższych uczelniach artystycznych. Z całą pewnością wiele obowiązków organizacyjnych Habilitantka musiała również spełniać w związku z wzorowo prowadzoną działalnością dydaktyczną. Biorąc pod uwagę fakt, że pani dr Anna Król, od roku akademickiego 2022/2023, zaczęła pełnić funkcję kierownika Katedry Edukacji Artystycznej Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie – można przypuszczać (choć dr Król nie wskazuje na to bezpośrednio w swym Autoreferacie), że ma Ona sporo bardzo odpowiedzialnych i złożonych obowiązków organizacyjnych związanych z objęciem tego właśnie stanowiska. Powierzenie tegoż stanowiska Kandydatce przez Władze Wydziału i Uczelni z całą pewnością wskazuje na ogromne zaufanie, jakim jest Ona darzona przez wspomniane powyżej grona zarządzające oraz pewność co do najwyższej próby kompetencji merytorycznych i organizacyjnych Habilitantki – co również każe bardzo wysoko oceniać predyspozycje, możliwości i inicjatywy organizacyjne dr Anny Król. Podobnie wysoko, a może nawet jeszcze bardziej entuzjastycznie, należy oceniać działalność Kandydatki, jeśli chodzi o Jej osiągnięcia dotyczące popularyzacji problemów i przejawów sztuki i kultury. Pamiętajmy o tym, że w tym kontekście łączyć się będą aktywności Habilitantki związane z Jej wysokimi kompetencjami znakomitej historyczki sztuki, jak również wiele reprezentacji Jej bardzo bogatego dorobku dotyczącego sfery aktywności twórczych i artystycznych z dziedziny sztuk plastycznych. Przypomnijmy w tym przypadku chociażby o tym, że pani dr Anna Król w latach 1993-2023 opracowała ponad sto publikacji (w tym katalogów) związanych z określonymi wystawami dzieł sztuki dawnej i współczesnej, w tym ponad trzydzieści opracowań tego rodzaju w podoktorskim okresie swej działalności zawodowej. Poza tym Kandydatka jest również autorką wielu innych cennych tekstów i, nieco rzadziej, książek o sztuce, które z powodzeniem mogą spełniać także rolę materiałów popularyzujących wybrane zagadnienia dotyczące dziedziny, o której mowa była powy-



żej. Z drugiej jednak strony, nie można zapominać też o tym, że opieka kuratorska nad tworzeniem określonych wystaw czy też redagowanie scenariuszy tego typu przedsięwzięć (tak często opracowywanych przecież przez dr Annę Król) oraz aranżacje plastyczne poszczególnych już ekspozycji danych artefaktów wizualnych (które to aranżacje, jak doskonale pamiętamy, stanowią najważniejszy i bardzo bogaty, jeśli chodzi o liczbę jednostkowych realizacji, rdzeń dorobku artystycznego Habilitantki) – także przyporządkować można do kontekstu czynników popularyzujących wśród społeczeństwa wybrane problemy kulturowe. Wszystko to kreuje zatem ogromny wkład dr Anny Król w popularyzację zagadnień sztuki i kultury w Polsce – co po raz kolejny zasługuje na szczególny szacunek i podziw dla osoby Habilitantki i Jej osiągnięć. Podsumowując niniejszą część mojej recenzji, chciałbym jeszcze raz podkreślić, że działalność dydaktyczna, organizacyjna i popularyzatorska pani dr Anny Król – silnie powiązana z Jej doświadczeniami artystycznymi, jak również z wysokiej próby kompetencjami Kandydatki z dziedziny historii sztuki – należy oceniać pozytywnie i bardzo wysoko zarazem. Warto podkreślić także – zwłaszcza w przypadku dydaktyki i popularyzacji zagadnień sztuki i kultury – bardzo wysoki poziom merytoryczny efektów pracy pani dr Anny Król oraz ogromne zaangażowanie Habilitantki w realizację związanych ze wspomnianymi obszarami określonych zadań i przedsięwzięć.

## □ P O D S U M O W A N I E □

Pani doktor Anna Król jest osobą dojrzałą i kompetentną, co potwierdza między innymi wysoki poziom artystyczny i merytoryczny zrealizowanych przez Nią realizacji twórczych – plastycznych aranżacji wystaw określonych dzieł sztuki i artefaktów kultury – zarówno w przed-, jak i w podoktorskim okresie działalności Habilitantki. Kandydatka jest również znakomitą historyczką sztuki, o dużej wiedzy oraz bardzo bogatym doświadczeniu pracy w oficjalnych, ważnych instytucjach kultury w Polsce. Dorobek artystyczny – także ten zgromadzony przez dr Annę Król po uzyskaniu przez Nią stopnia doktora – wnosi moim zdaniem istotny wkład w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki, przede wszystkim w Polsce, ale również, w jakimś stopniu, poza granicami naszego kraju. Choć Habilitantka nie ma wykształcenia bezpośrednio dotyczącego praktyki artystycznej czy projektowej, np. na poziomie magisterskim (ukończyła Ona studia magisterskie oraz obroniła dysertację doktorską z dziedziny nauk humanistycznych w zakresie historii sztuki, a nie z dziedziny sztuki), to dzięki własnej wielkiej wrażliwości na jakości plastyczne i wizualne oraz dzięki wysokiej indywidualnej kulturze artystycznej, jak również wieloletniej praktyce twórczej – wypracowała Ona takie spektrum rozwiązań dotyczących plastycznego aranżowania wystaw, które oprócz tego, że reprezentują wysokiej klasy profesjonalizm, to również otwierają się na wymiar kreacyjny oraz w pewnym stopniu także eksperymentalny tego typu działań. Habilitantka w podoktorskim okresie własnej aktywności zawodowej współpracowała w ramach podejmowanych przez siebie inicjatyw artystycznych z prestiżowymi instytucjami kultury w Polsce, między innymi z Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggħa w Krakowie oraz z kilkoma innymi krajowymi instytucjami muzealnymi o znaczącej randze. Dr Anna Król opracowywała w podoktorskim okresie swej działalności bardzo interesujące wystawy zarówno pod względem merytorycznym (kuratorskim lub „scenariuszowym”), jak i czysto aranżacyjnym, plastycznym. Wystawy te dotyczyły zarówno przejawów dawnej, jak i współczesnej kultury. Były one każdorazowo znakomicie „skonstruowane” pod względem wizualnym i przestrzennym, w ramach rozmaitych, bardzo trafnie dobranych aranżacyjnych rozwiązań i „stylizyk”, odpowiednio dostosowanych do charakteru i specyfik danych ekspozycji, jak i do innych ważnych pod względem kontekstowym uwarunkowań projektowych, merytorycznych i instytucjonalnych, z którymi dane było konfrontować się Kandydatce. Omówiony powyżej dorobek artystyczny pani dr Anny Król – istotny pod względem swego znaczenia i wnoszący znaczny wkład w rozwój dyscypliny – kreuje również wysoki potencjał poznawczy oraz popularyzatorski dla wybranych zagadnień sztuki i kultury. Równie wysoko należy oceniać wskazane przez Kandydatkę osiągnięcia artystyczne (dzieła habilitacyjne) opatrzone przez Nią wspólnym tytułem „JAPONIZM – NATURA – ARTYSTA. Cykl aranżacji plastycznych wystaw”. Jestem przekonany o tym, że osiągnięcie to również wnosi znaczny wkład w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki oraz ukazuje interesujące, indywidualne i „kontekstualnie nowe” ujęcia kreowania współczesnych aranżacji wystaw, jak również dobitnie udowadnia, że aranżacje tego rodzaju mogą także funkcjonować dziś, w pewnym sensie, jako swoiste „dzieła sztuki” czy



też „nietypowe instalacje” kreujące szeroko pojmowane relacje dialogiczne i polemiczne (zarówno natury teściowej, jak i emotywniej) pomiędzy zaprezentowanymi w odpowiedni sposób „eksponatami”. Należy podkreślić również, że przygotowany przez panią dr Annę Król (na potrzeby postępowania habilitacyjnego, którego dotyczy niniejsza recenzja) Autoreferat – cechuje wysoka jakość merytoryczna, erudycyjność, dyscyplina intelektualna, wiarygodność i rzetelność. Pozwala on w pełni dostrzec ogrom doświadczeń twórczych Habilitantki, Jej dojrzałość i zaawansowaną samoświadomość oraz Jej bogatą wiedzę dotyczącą problemów sztuki i kultury. Poza tym pozwala on również zapoznać się z wybranymi efektami pracy dydaktycznej pani dr Anny Król, realizowanej przez Nią z powodzeniem na kierunku „edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych” Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie oraz zauważyć, jak na wspomnianą działalność pedagogiczną znakomicie wpływają lata zawodowej praktyki oraz bogactwo doświadczeń twórczych Kandydatki. Odnosząc się do wszystkich odnotowanych powyżej wniosków i podsumowań, stwierdzam, że jestem w pełni przekonany o tym, że starania pani doktor Anny Król o nadanie Jej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki – są całkowicie uzasadnione i nie wzbudzają moim zdaniem jakichkolwiek wątpliwości czy też polemicznych uwag krytycznych.

## K O N K L U Z J A

Po bardzo wnikliwym zapoznaniu się z przejawami dorobku artystycznego pani dr Anny Król, który był przedmiotem ocen w niniejszej recenzji, nie mam jakichkolwiek wątpliwości, co do pełnej dojrzałości twórczej oraz bardzo wysokiej wartości twórczej przedstawionego przez Habilitantkę, wskazanego na potrzeby postępowania habilitacyjnego (w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki) osiągnięcia artystycznego (dzieła habilitacyjnego), opatrzonego przez Autorkę tytułem „JAPONIZM – NATURA – ARTYSTA. Cykl aranżacji plastycznych wystaw” oraz wnoszenia przez nie znacznego wkładu w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki. Poza tym sądzę, że osiągnięcia artystyczne i twórcze pani doktor Anny Król, zrealizowane przez Nią w podoktorskim okresie działalności – również wnoszą znaczny wkład w rozwój ww. dyscypliny oraz kreują istotne dla niej znaczenie. Aktywność artystyczna Habilitantki, skoncentrowana przede wszystkim na projektowaniu i tworzeniu plastycznych aranżacjach wystaw dzieł sztuki i artefaktów kultury, związana jest ze współpracą z instytucjami innymi niż uczelnia, w której zatrudniona jest obecnie Kandydatka i są to zazwyczaj instytucje (krajowe i nieco rzadziej zagraniczne) o wysokiej randze i prestiżu. Biorąc pod uwagę, wszystkie przedstawione powyżej wnioski, stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne oraz aktywność artystyczna pani doktor Anny Król spełniają wymagania art. 219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz. U z 2023 r., poz. 742 z późn. zm.) dotyczących wymagań stawianych osobom, aspirującym do nadania stopienia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Odnosząc się do wszystkich przedstawionych powyżej uwag, inicjatywę nadania stopnia doktora habilitowanego (w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki) pani doktor Annie Król – z przyjemnością, w pełni popieram.

  
.....  
PODPIS RECENZENTA